

Kajetanowicz i Baran stają do rywalizacji w Rajdzie Janner

Data publikacji: 18.12.2014 11:15

Choć od zwycięstwa załogi LOTOS Rally Team w Rajdzie Barbórka minęły zaledwie dwa tygodnie, to już po Nowym Roku czekają nas kolejne sportowe emocje z udziałem najszybszej polskiej załogi w najstarszym na świecie cyklu rajdowym.

Śnieg, lód, błoto i woda – tego na austriackich asfaltach mogą się spodziewać Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran, którzy rozpoczną rywalizację w sezonie 2015 od udziału w pierwszej rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy – Rajdzie Janner

. W imprezie, która odbędzie się w dniach 4-6 stycznia 2015, załoga LOTOS Rally Team stanie do walki Fordem Fiesta R5, którym wywalczyli 4. miejsce w minionym sezonie mistrzostw Europy. Rajdową broń czterokrotnych mistrzów Polski i zdobywców tytułu FIA ERC Gravel Masters będzie obsługiwać polski oddział M-Sportu.

Rozgrywany z przerwami od 1969 r. Rajd Janner w tym sezonie ponownie otworzy sezon FIA ERC. Kajetanowicz ma za sobą dwa starty w tej imprezie. Po raz pierwszy ścigał się tam w sezonie 2012 za kierownicą Subaru Impreza. Wtedy z Jarkiem wywalczyli 6. miejsce w klasyfikacji generalnej i drugie wśród załóg w samochodach seryjnych, ustępując lokalnemu kierowcy Beppo Harrachowi zaledwie o 1,1 sek. W sezonie 2014 Kajetanowicz i Baran fantastycznie rozpoczęli Rajd Janner, wygrywając 3 z pierwszych 5 odcinków specjalnych. Niestety, świetną jazdę załogi przerwała awaria samochodu.

Choć trasa odcinków specjalnych składających się na tegoroczną edycję rajdu jest niemal w całości identyczna jak w 2014 r., to jak zawsze w styczniu zagadką będą warunki, które mogą zmieniać się dosłownie z kilometra na kilometr. 32. Rajd Janner rozpocznie się nietypowo, bo w niedzielę (4 stycznia), a zakończy się we wtorkowe popołudnie (6 stycznia).

- W minionym sezonie dosłownie zakochałem się w Rajdowych Mistrzostwach Europy – mam nadzieję, że z wzajemnością :-). Walka w różnorodnych rundach FIA ERC jest fascynująca, ale chyba najfajniejsze w tym cyklu jest to, że po zakończeniu jednego sezonu nie musimy zbyt długo czekać na rozpoczęcie kolejnego. W tym krótkim, choć bardzo intensywnym okresie zapadają równie kluczowe decyzje, jak te które podejmujemy w trakcie każdego odcinka specjalnego. Od nich zależy nasza przyszłość i możliwość osiągnięcia mocnych wyników. Jestem dumny z tego, że nasi zaangażowani partnerzy, z którymi współpracujemy od lat, nie wahali się kontynuować wspierania naszych startów. Ich zaufanie to dla nas kolejna porcja motywacji, ale także ogromna odpowiedzialność. Kontynuujemy również współpracę z M-Sportem, bo wiem, że podchodzą do swoich obowiązków równie poważnie jak ja. Po świątecznej przerwie możemy błyskawicznie wrócić do robienia tego, co tak uwielbiamy, a rajdowe emocje będą trwały bardzo długo, bo aż do listopada. Paradoksalnie łagodna zima powoduje, że austriacka runda mistrzostw staje się trudniejsza, niż gdybyśmy ścigali się po mocno zaśnieżonych drogach. Przy temperaturach w okolicach zera, na krętych asfaltach możemy być pewni tylko tego, że przyczepność będzie niesamowicie zmienna. Czarny asfalt pozornie wygląda tak samo, ale w praktyce może kryć przyczepne, jak i mokre czy nawet oblodzone partie. Przy znacznych prędkościach, jakie osiągamy, stanowi to wielkie wyzwanie, które chętnie podejmiemy z całym LOTOS Rally Team. Wskazówki zegara biegną swoim rytmem, ale ja chciałbym, żeby przyspieszyły i przeniosły mnie już na start Rajdu Janner. - komentuje popularny u nas Kajto

(red/mat.pras)